

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/9059,O-dylematach-polskich-Niemcow-na-Przystanku-Historia-Warszawa-13-lutego-2014.html>
10.03.2026, 22:41

O dylematach polskich Niemców na Przystanku Historia – Warszawa, 13 lutego 2014

13.02.2014

Stosunki polsko-niemieckie jeszcze nigdy w historii nie były tak dobre – powiedział prof. Piotr Madajczyk, kierownik Zakładu Studiów nad Niemcami w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Zgadzał się z nim Henryk Kroll, były poseł i lider mniejszości niemieckiej, ale pytany, co jest najtrudniejsze w stosunkach polsko-niemieckich, bez wahania wskazał na kwestie historyczne.

W Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki „Przystanek Historia” odbyła się debata „Dylematy polskich Niemców”. Dyskusja była kontynuacją konferencji naukowej „Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce 1945-1989”, która odbyła się w listopadzie 2013 roku w Gliwicach.

Na badania dotyczące postrzegania Niemców przez Polaków powoływała się ich autorka dr Agnieszka Łada, kierownik Programu Europejskiego w Instytucie Spraw Publicznych. W ostatnich latach poziom akceptacji dla Niemców zdecydowanie wzrósł. W roli sąsiadów akceptuje ich obecnie 84% ankietowanych, podczas gdy w 2000 roku było to zaledwie 51%.

Wśród przyczyn, które na lata decydowały o nieufności do mniejszości niemieckiej w Polsce, prof. Piotr Madajczyk wymienił doświadczenia z okresu II wojny światowej i propagandę PRL. Sebastian Rosenbaum, historyk z Oddziału IPN w Katowicach dodał, że wpływ na postrzeganie Niemców miał też fakt, że Republika Federalna Niemiec przez wiele lat była „państwem strukturalnego rewizjonizmu” i uważała się za spadkobiercę Niemiec w granicach sprzed II wojny światowej. Było to elementem niemieckiej polityki do 1970 roku. Sebastian Rosenbaum zwrócił także uwagę na postawy Niemców – obywateli II Rzeczypospolitej i stawiany im zarzut nielojalności wobec ówczesnego państwa polskiego.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono kwestii tożsamości narodowej. – Dla mnie Heimat to Śląsk. W domu mówiło się po niemiecku, ale to nie był taki język, jak Saksończyka czy Bawarczyka. Nie szukałem bohaterów narodowych, ani Adolfa, ani Bismarcka. Dla mnie wzorem byli rodzice – mówił Henryk Kroll.

Na pytanie o stosunek do niedawno powstałego Ruchu Autonomii Śląska, Rafał Bartek, dyrektor Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej odpowiedział, że jest gotów podpisać się pod wieloma postulatami Ruchu na rzecz poszerzenia samorządności lokalnej i regionalnej. Negatywnie odnosi się jednak do prób zawężania definicji Ślązaka i śląskości. – Dla mnie Śląsk zawsze będzie dobrym przykładem kulturowej różnorodności – powiedział Rafał Bartek.

* * *

Polecamy lekturę dodatku, który z okazji konferencji, ukazał się w „Dzienniku Zachodnim”:
</download.php?s=1&id=48400>

Bezpośrednio po wojnie w nowej Polsce znalazło się kilka milionów etnicznych Niemców i wielu przedstawicieli społeczności pogranicza, dawnych obywateli Rzeszy, kulturowo i językowo

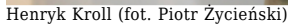
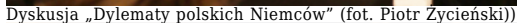
zbliżonych do Niemców. Jednym z efektów lat wojennej okupacji było powszechne postrzeganie narodu niemieckiego jako zbrodniarzy i śmiertelnych wrogów.

Niemców z tzw. Ziem Odzyskanych – na podstawie międzynarodowych ustaleń Wielkiej Trójki – zdecydowano wysiedlić. Mimo to dziesiątki tysięcy tzw. uznanych Niemców pozostało w kopalniach Wałbrzycha czy gospodarstwach rolnych Pomorza Zachodniego. Wielu z nich wyjechało z Polski w ramach akcji tzw. łączenia rodzin z drugiej połowy lat 50. Druga społeczność – zwana ludnością rodzimą lub autochtoniczną – poddana została procesom weryfikacji narodowej i uznana za etnicznie polską. Polsce Ludowej nie udało się zmusić jej do pełnej integracji. W latach 80. wielka fala emigracji z Polski do RFN objęła prawie 800 tys. osób. Nie sposób określić, jaką część stanowili członkowie nieuznawanej mniejszości niemieckiej, ale był to na pewno udział liczny. Obok ogromnej emigracji do Niemiec trwał w latach 80. drugi proces – tworzenia struktur mniejszości niemieckiej, jej organizowania się i określenia na nowo swojej tożsamości.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)







Prof. Piotr Małajczyk (fot. Piotr Życieński)